

ECHA PŁOCKIE I WŁOCŁAWSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIE SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBÓTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:	Numer pojedynczy k. 5.	Adres wydawnictwa:	Przedpłatę i ogłoszenia naj- lepiej przysyłać wprost do redakcji.	OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6. REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz. NEKROLOGIA wiersz kop. 15. W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury. Ungra (Wierzbowa 8), Pio- trowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32)
W Płocku i Włocławku Rocznie rb 5, półroczn. rb 2 k 50, kwartalnie rb 1 k 25 Za odnośnienie do domu miesięcznie k 5. Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6 półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k 50 Zagranicą: Rocznie rb 8, półrocznie rb 4, kwartalnie rb 2.	Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30 Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterzy po miastach i miasteczkach.	W Płocku ulica Warszawska, We Włocławku w księgarniach miejscowych	Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się.	

NESTLÉ'A MACZKA MLECZNA DLA DZIECI I MLEKO ZGĘSZCZONE

Oryginalne tylko w opakowaniu francuskim.
Wystrzegaj się niemieckich falsyfikatów, szkodliwych dla zdrowia.

W niedzielę, 4 czerwca, o godzinie 6 wie-
czorem, w sali Tow. Muzycznego (Hotel
Warszawski), odbędzie się posiedzenie
członków sekcji ludowej
ODDZIAŁU PŁOCKIEGO
Tow. Hygienicz. Warszawskiego

Porządek dzienny:

1. Dr. Maciesza—Dozór sanitarny,
2. Dr. Wichrowski—Woda w czasie cho-
lery,
3. Dr. Bereza—Higiena osobnicza, lecze-
nie i apteczki podręczne.
4. Wnioski członków.

Uprasza się o najszerszy udział Szanow-
nego Duchowieństwa i inteligencji wiejskiej
w ogóle, dla omówienia na posiedzeniu
organizacji środków zapobiegawczych prze-
ciwko cholercie po wsiach i miasteczkach.

Dr. ST. JANCZUROWICZ

zamieszkał na czas pewien w Płocku.
Przyjmuje z chorobami żołądka i kiszek.
ul. Płocka № 3 (dom Dziankowskiej).
Od 3 do 5 po południu.

„CREOLIT“ przeciwko

Grzybowi drzewnemu

Skład apteczny A. Gaseckiego w Płocku.



wysyła codziennie parostatki nocne
„Wawel“ i „Kraków“ z pawilonami po-
kładowymi oszklonemi.

Z Płocka do Warszawy o g. 6 1/2 wiecz.
Z Warszawy do Płocka o g. 12 w nocy.
Każdy pasażer I kl. otrzyma oddzielne
numerowane miejsce i poduszkę.

Dzienne parostatki wychodzą:

Z Płocka do Warszawy o g. 5 1/2 rano.
Z Warszawy do Płocka o g. 8 1/2 rano.

BIURO MELIORACJI ROLNYCH
CHESŁAW KNOPIŃSKI
Płock, Hotel Warszawski.
Warszawa, Marszałkowska № 95 m. 19.

Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła R. Katolickiego	Imiona stowiańskie
Sobota 3 czerw.	Erasm	Bratumiła
Niedziela 4 "	Saturniny	Lutomiła
Poniedziałek 5 "	Walerji	Dobromiła
Wtorek 6 "	Norberta	Ciechomira
Środa 7 "	Roberta	Wisława bl.
Czwartek 8 "	Maksyma	Wisława
Piątek 9 "	Pryma	Slawoja

Wschód słońca o godz. 3 m. 33

Zachód słońca o godz. 8 m. 9

Odmiata księżyc: now dn. 3 czerw.
o godz. 7 m. 16 r.

Wysok. wody na Wiśle d. 30 maja 4 stóp. 2 cal.
pod Płockiem. d. 31 " 5 " 7 "
d. 1 czerwca 5 " " "
d. " " " " "

TABELKA METEOROLOGICZNA

Dzień	Temperatura			Maximum	Minimum	Barometr	Opad w mm.
	7 rano	1 p. p.	9 w.				
30 maja	16,2	25,1	13,4	27,2	12,6	61,0	—
31 "	16,6	17,0	15,6	28,5	13,2	57,0	—
1 czer.	18,8	27,6	17,4	29,0	15,5	55,2	—
" "	—	—	—	—	—	—	—
" "	—	—	—	—	—	—	—
" "	—	—	—	—	—	—	—
" "	—	—	—	—	—	—	—

Zmiany w służb. i mianowan.

Kancelista z zarządu gub. płockiego, Jan Usow
mianowany kancelistą w izbie skarbowej płockiej.
Przeniesiony urzędnik z wolnego najmu z kan-
toru telegraficznego w Warszawie, Mikołaj Tre-
kow, zgodnie z prośbą, do kantoru poczt. telegr.
w Przasnyszu.
Przeniesieni: nauczyciel szkół elementarnych
z pow. płockiego—Zygmunt Nowiński z Ciachcina
i Jan Kuźmicki z Dłużniewa—jeden na miejsce
drugiego.

X Biuletyn wiosny.

A gdy w gaju, wśród liści,
W wilgotnej ustroni,
Konwalia bieluchna
W dzwoneczki swe dzwoni...
I maczek tam wilecy
Kraśnieje wśród żyta
I róża krzak głogu
Na między zakwita

Konopnicka.

15 maja. Pogoda. „Święta Zofia kłósy wy-
wija“, mówi przysłowie. Dotąd kłós zboża
jeszcze się nie wywinął, jak to miało miej-

scie w zeszłym roku, ale za to wykłósiły się
trawy: wiklina roczna i pospolita (Poa an-
nua, P. trivialis), stokłosa (Bromus tectorum)
ze zwieszonymi kłosami, tonka wonna (Ant-
hexantum odoratum) myszyber (Phalaris ar-
undinacea) i niektóre inne. Żyto wyluzo-
wało się dopiero 17 — 20 maja o kilka
dni później niż zwykle: Z drzew zakwitł
kasztan (Aesculus Hippocastanum); z ziół
— bieleje (kwitnie) na piaskach gęsiówka (A-
rabis arenosa), żółci się po murawach jas-
kier bulwiasty (Ranunculus bulbosus), a z po-
ędzy traw wysoko w górę wystrzela roz-
kwitająca bladurówka główka zawciagu (Ar-
temisia vulgaris). W gniazdach kruków mło-
delskich (Circus cyaneus) dobrze opierzone, dochodzą
dojrzałości i ogólnie, w skrzydłach dostają
się do ogólnego lotu. W gniazdach kruków mło-
delskich (Circus cyaneus) dobrze opierzone, dochodzą
dojrzałości i ogólnie, w skrzydłach dostają
się do ogólnego lotu.

18 maja. Z rana pogoda, przed wieczorem
deszcz. Zaczęły wschodzić kartotki, rozpu-
szcza listki dąb szypułkowy (Quercus pe-
dunculata).

19 maja. Pogoda. Zakwitła jarzębina (Sor-
bus aucuparia), storczyk plamisty (Orchis
maculata) i chrzan; kwitnie martwa pokrzy-
wa — jasnota plamista (Lamium maculatum);
zaśpiewała po raz pierwszy wilga (Oriolus).

20 maja. Zrana pogoda, przed wieczorem
przeszła burza (4-ta w tym roku) z błyska-
wicami, grzmotem i drobnym deszczem, wie-
czór bardzo ciepły. Zakwitła wyka wązko-
listna (Vicia angustifolia) i brodawnik czyli
jaskółcze ziele (Chelidonium majus), żółty
sok którego po wsiach używają przeciwko
brodawkom na rękach; dojrzał mlecz (Tara-
xacum). Przy ciepłej pogodzie i lekkim pod-
muchu wiatru, w parku miejskim można by-
ło obserwować samosiew osiny: puszyste na-
sionka osiny, bujające i krążące w powietrzu,
na podobieństwo śnieżynek, obsypywały drze-
wa, trawniki i zaścilały w niektórych miej-
scach gęstym pokładem ziemię i ulice parku.

21 maja. Znacznie się oziębiło. W połud-
nie w cieniu 11° R.; cały dzień był mglisty,
z rana i wieczorem deszcz. Zakwitł ligustr,
konwalia i maczek polny (Papaver Rhoeas)
i jaskier wodny i rozłogowy (Ranunculus
aquaticus, R. repens). Pojawiły się grzyby
jadalne: prawdziwe (Boletus edulus) i mała-
ki zwane pępkami.

W sprawie samorządu ziemskiego.

Pisma warszawskie donoszą, że członko-
wie komisji, powołanej pod przewodnic-
twem r. t. Podgorodnickowa, do narad nad
samorządem ziemskim w Król. Polskiem,
otrzymali następujący wykaz pytań, które
mają być oddane na rozpatrzenie specja-
lnej radzie, zwołanej w celu zaprowadze-
nia w Król. Polskiem instytucji ziemskich.

I. Zakres spraw, podlegających zarzą-

dowi gospodarstwa ziemskiego w guber-
niach wewnętrznych i 9-in guberniach za-
chodnich państwa, wskazany jest w § 2
Ustawy o gubernialnych i powiatowych in-
stytucjach ziemskich (Zb. praw t. II, wyd.
1892 i w § Ustawy o zarządzie gospodar-
stwem ziemskim w 9 guberniach zachod-
nich z 2 kwietnia 1903 r. Czy nie jest
konieczne, przy określeniu zakresu spraw
gospodarstwa ziemskiego w gub. Królestwa
Polskiego wprowadzić do wzmiarkowanych
przepisów, jakich zmian lub uzupełnień?

W tym kierunku zwrócić musi na siebie
uwagę organizacja w kraju spraw szkol-
nych i ogólnych.

II. Język państwowy w instytucjach
ziemskich i granice dopuszczalności w ty-
tułach miejscowych języków.

III. Jaki typ zarządu i organizacji ziem-
skiej należałoby zastosować w guberniach
Królestwa Polskiego, a także — wedle ja-
kiego typu powinny być zaprowadzone

obecny stan rzeczy.
Czy ad. albo innej
organów zarządu? Czy Ustawy
ciągnięcie na kraj gubernialnych i po-
wiatowych z 12 czerw. 1896 r. w cało-
ści, lub też z pewnymi zmianami, stosow-
nie do miejscowych warunków i potrzeb?

IV. Wybór jednostki ziemskiej (posia-
dającej prawo samopodatkowania i funkcji
zarządu) w guber. Król. Polskie. Ziem-
stwo w Cesarstwie zna powiatową, guber-
nialną jednostkę. Ziemstwo 9-in guberni
zachodnich wedle prawa z 2-go kwietnia
1903 r. korzysta tylko z jednej gube-
rnej jednostki. Jaki ustrój należałoby za-
stosować w kraju tutejszym, zwłaszcza wobec
istnienia w nim od 1864 r. niższej jedno-
stki ziemskiej — wszechstanowej gminy?

V. Wobec braku w kraju Nadwiślańskim
jakichkolwiek organizacji charakteru sta-
nowego, jakim grupom ludności, posiada-
jącym interesy odrębne, należałoby nadać
prawo oddzielnego przedstawicielstwa w sa-
morządzie ziemskim (prawo wyboru depu-
tatów)?

VI. Po określeniu takich grup, jaki
census majątkowy powinien być ustanowio-
ny dla każdej grupy?

VII. Przy pozostawieniu bez zmiany or-
ganizacji gminnej (a obecnie ziemskiej w is-
tocie rzeczy), czy nie należy prawo przed-
stawicielstwa nadać tylko gminom wiejs-
kim i miastom (gminom miejskim)?

W ostatnim wypadku, czy nie należy
jednak, przedsięwziąć środki, aby w gmi-
nach wiejskich dostatecznie zabezpieczyć
osobne przedstawicielstwo interesów, jak
wielkiej, tak i drobnej posiadłości rolnej
i własności nieruchomości?

na" za-
ych nam
ko znów
uszczać
k za dni
no ope-
a ścia-
ektora...
ów parę
o, czyby
osować
ju, zdej-
aci za
i, zasła-
nie nie
uszczać
bie róż-
stetyki,
ć przy-
ownego

Na zebraniu postanowiono tym razem nie spisywać uchwały w języku polskim, o co upominała się większość gminików, lecz wysłać prośbę do naczelnika powiatu, aby w przyszłości język polski mógł być w gminie zaprowadzony. Uchwała ta podpisana została przez wszystkich gminików. Widoki na urodzaje w okolicy naszej nie przedstawiają się świetnie. Znaczny odsetek pól z żytem trzeba zaliczyć do li- chych, pszenica przedstawia się średnio- jarzyny roją dobry urodzaj. Tylko na jezuczeniu widoczne są szkody, wyrządzo- ne przez robaki, czy owady jakiegoś. Co do buraków i kartofli nie jeszcze powiedzieć nie można.

Zakłady przemysłowo-mleczarskie wyro- bu mleka w proszku w Chojnowie w pow. przasnyskim przeszły na własność spółki B. Rudnicki, J. Sosnowski i Sp.

Choroby nagminne. Przebieg śmiertel- ności od chorób infekcyjnych w miesiącu marcu st. st. przedstawia się w gub. pło- ckiej, jak następuje: Na ospę zmarło ogó- lem 33 osoby, na szkarlatynę 47, na dyf- teryt i krup 55, na odrę 9, na koklusz 16, na gorączki tyfoidalne 18, na biegunkę 3 (dzieci). Ospa grasowała najbardziej w p. plockim (9 wypadków śmierci) i sierpskim (10 wypad.). szkarlatyna w pow. rypińskim 12 wypad. i sierpskim 11. Dyfteryt i krup w p. rypińskim 23 i liposkim 17.

Ogółem dostarczyło danych 69 parafii z ludnością—261,352, brak danych z 98 parafii z ludnością 279,804.

Zabójstwo. 17-go maja we wsi Mantyki pow. rypińskiego, robotnik Franciszek Ra- kowski rzucił się na właściciela majątku Jana Podgórskiego i zadał mu widłami kilka ran w głowę. Pan Podgórski od otrzy- manych ran po upływie 1 1/2 godz. skonał.

Ruch w sprzedaży ziemi. Majątek Sońsk w powiecie ciechanowskim, przestrzemi 500 morgów od Stefana Radzickiego nabył Fran- ciszek i Stefan Olszewscy za rb. 42,000.

Majątek Targonie w pow. ciechanowskim, przestrzemi 627 morgów od Borucha Dorem- busa nabył Aleksander Wilez za rb. 56,000.

Korespondencje.

Z gminy Płpińskiej (pow. Makowski).

Sprawy gminne. Ostatnia uchwała. — Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa. — Szkolnictwo. — Szachownica).

Jest to, o ile wiem, korespondencja pier- wsza z gminy naszej, ale warto i ją po- znać, niech i ona zajmie miejsce wśród tych znanych z korespondencji gmin naszych; a może poczucie świadomości ogółu o tem, co się u nas dzieje, obudzi większą gorliwość w działalności społecznej naszych gminia- ków. Teraz otwiera się dla nas pole do pracy na tej zachwaszczanej niwie gospo- darki gminnej, poznajmy więc jej braki, aby wiedzieć, co mamy robić!

Już zaczęliśmy robotę, bo oto 15 maja odbyła się uchwała, na której gromada po- stawiała swe żądania, (chyba poraz pierw- szy, jak istnieje samorząd). Są one bar- dzo skromne, ale początek zrobiono:

Uchwalono, aby nadal pisarza wybiera- ła gmina, aby od wkładów w kasie gmin- nej płacono 4%, a pożyczano na 5%, by na zebrania gminne przedstawiano szcze- gółowy budżet wydatków i ściśle stosowa- no się w tym względzie do postanowienia uchwały i aby na przyszłość wszyscy oby- watele ziemscy i soltysi każdej wsi gminy piśmiennie zawiadamiani byli o projekto- wanej treści obrad następnej uchwały i o jej terminie, przynajmniej na dwa tygodnie przed uchwałą. Uchwałę tę spisano w ję- zyku polskim i rosyjskim; zawiadomienia mają być rozsyłane w języku polskim, ja- ko zrozumiałym dla wszystkich. Na uchwa- le obecnym był pan komisarz.

Początek jest, trzeba, aby i nadal były dobre chęci i wytrwałość w działaniu, ja- ką widzieliśmy na tym zebraniu, a sprawa naszej gospodarki gminnej pójdzie dobrze i nie będziemy płacić po rb. 700 deficy- tów, jak to było niedawno.

Wiele dobrego dla gminy może przynieść zmniejszenie procentu od pożyczek w ka- sie oszczędnościowej, (oby nam tę zniżkę przyznała władza!) Zapewne wielu znaj- dzie się amatorów, którzy umieszczą w na- szej kasie pieniądze na 4%, ale przecież my już mamy w kasie rb. 12,488, które utworzyły się z różnicy procentów, jakie dotąd pobierano i płacono, tę więc sumę można będzie wypożyczać po 5%. To bę- dzie do pewnego stopnia ułatwieniem kre- dytu, bo na 8%, jak było dotąd i lichwiarz pożycz. Będziemy teraz tym potrzebują-

cym kredytu pożyczać ich własne pienią- dze i pobierać od nich 5%. Jeszcze i teraz, jak widać, będzie nie nadto filantropijna instytucja ta oszczędnościowo-pożyczkowa kasa gminna, a cóż mówić o tem, co by- ło! Myślę, że od wkładów możnaby płacić nie 4%, a 5%, bo na utrzymanie admini- stracji kasy wystarczy, nawet będzie za- dużo, procentów od tych rb. 12,488, a 5% zachęciłoby do wkładów, tym samym po- większyłby się kredyt dla potrzebujących go. Niema też potrzeby powiększania do nieskończoności dochodu kasy, wyzyskują- potrzebujących kredytu, bardzo więc pożą- danem byłoby wyrównanie tej różnicy po- między procentem od wkładów i pożyczek

Prócz kasy, gmina nasza ma jeszcze jedną instytucję—szkołę.

Jest to jedna jedyna szkoła na całą gminę, która zajmuje 23,588 morgów ziemi i ma 7,679 mieszkańców na gminę, która ciągnie się 20 wiorst. Szkoła nasza kocz- uje: dawniej co cztery, a teraz co trzy lata zmienia swoje pomieszczenie, przenosząc się z jednej okolicy gminy do drugiej, a jest tych okolic cztery; tak, że po dziewięciu latach szkoła wraca do tej samej okolicy.

Ze tu ludzie chcą nauki, widać z tego, że kiedy przeniesiono szkołę do wsi Zaci- sze, zgłosiło się 120 kandydatów (tak zwy- kle bywa), kiedy szkoła może pomieścić tylko 46. — No, i przyjęto 60 dzieci obu płci, inni zostali w rezerwie, czekając na miejsce, które niedługo okazało się, bo wiele dzieci zniechęconych trudnościami zdobywania tej nauki porzuciło szkołę. — Na drugi rok pozostało z tych, co wstą- pili zeszłego roku, już tylko 15 dzieci, mo- gą więc wstąpić teraz ci z rezerwy. A kon- czy cały kurs naszej szkoły elementarnej zwykle tylko 3 chłopców, maksimum 4.

Wziąwszy teraz pod uwagę, że szkoła jest koczownicza, że ergo trzeci oddział, gdzie kończy się kurs nauk, istnieje tylko co trzy lata, mamy na trzy lata trzech uc- niów, którzy otrzymali elementarne wy- kształcenie w naszej szkole. Przeciętnie więc, mamy co rok jednego gminika, któ- ry otrzymał elementarne wykształcenie w naszej szkole. Czy to tylko u nas? Nie, dzieje się tak prawie wszędzie, gdzie szko- ły są koczownicze. — W stałych wiejskich szkołach trochę lepiej, bo szesciu na rok.

Następcza się z poprzedniego dwa pyta- nia, dlaczego tak trudno zdobywać nau- kę dzieciom, że aż rzucają szkołę, i dla- czego gmina ma tylko jedną szkołę.

Odpowiedź na obadwa pytania łatwa— dzieci muszą uczyć się języka rosyjskiego, kiedy jeszcze nie znają nawet liter swego ojczystego języka. Nie mogą wyobrazić so- bie trudności, jakie pokonać musi nauczy- ciel przy takim systemie nauczania.

Wiemy, jak trudno nauczyć dziecko li- ter i z nich składać zrozumiałe, znane mu słowa, trudno jest nauczyć dziecko dzwie- ków, z których ono bezwiednie składa sło- wa, a tu przecież trzeba tylko uświadomić mu to, co ono już samo robiło i robi bez- wiednie. Jakież więc trudności trzeba po- konać, kiedy chodzi nie tylko o uświadom- ienie, ale kiedy trzeba uczyć nowych, nieznanych dźwięków, z których mają po- wstać jakieś zupełnie nieznane, niezrozu- miałe, niesłyszane słowa.

Zniechęcone trudnością zdobywania nau- ki dzieci porzuciły szkołę, przebywszy w niej rok lub dwa i tylko trzech z tych 120 wytrzymało do końca trzytygodniowego kursu.

To wyrażnie mówi o naszej szkole gmin- nej! Będą zdaje się w tym względzie po- żądane reformy, oparte na sprawiedliwości i wymaganiach pedagogiki. Dotychczasowy system i rezultaty nauczania, oczywi- ście nie mogły zachęcić gminików do ot- warcia drugiej, trzeciej i czwartej szkoły, tak u nas potrzebnych. Kiedy będziemy mogli mieć szkoły inne, nie pożałujemy pieniędzy, otworzymy je, bo przyniosą o wiele lepsze rezultaty, niż ta przynosiła.

A teraz z innej beczki: Szachownica pa- nuje tu we wszystkich bez wyjątku wsiach szlacheckich i włościańskich i nie myślą małorolni o scaleniu gruntów. Są jednost- ki wśród gospodarzy, co rozumieją wady szachownicy, ale większość daleką jest od tego zrozumienia, to też spółka nasza znaj- dzie poważną przeszkodę w pojęciach gos- podarzy, gdyby nawet serjo wzięła się do zcalania gruntów. Ale spółka nasza „Do- brobyt“ nie wyszła jeszcze poza sfery skle- pikarstwa—drobnego handlu, choć i zada- nie postawiła sobie daleko szersze.—Może z czasem wejdzie, (starajmy się o to) na szersze tory podniesienia dobrobytu, miano którego przywłaszczyła sobie. *Zygmunt.*

Z Warszawy.

Kursy 10-dniowe dla ogrodników i pszcze- larzy. Za przykładem lat poprzednich, To- warzystwo pszczelniczo-ogrodnicze urząda w r. b. 1905, kursy 10-dniowe dla ogro- dników i pszczelarzy. Kursy rozpoczną się 22-go czerwca.

Program kursów jest następujący.

Ogrodnictwo. a) Sadownictwo: 1) roz- mnażanie drzew i krzewów owocowych; 2) najpraktyczniejsze sposoby uszlachetniania drzew owocowych, 3) hodowla szczepów w szkółce; 4) sadzenie drzew w sadach, oraz przy drogach; 5) pielęgnowanie drzew i krzewów owocowych. b) Warzywnictwo: 1) urządzenie zagonów; 2) siew warzyw; 3) przygotowanie rozsąd warzywnych; 4) uprawa niektórych warzyw; 5) przechowy- wanie warzyw; 6) znaczenie, przygotowa- nie i stosowanie kompostów. c) Kwaciar- stwo: 1) dobór roślin odpowiednich do urządzania najprostszych kwiatników i ra- bał; 2) dobór drzew i krzewów ozdobnych, zasługujących na ogólne rozpowszechnienie.

Pszczelnictwo. 1) Życie roja w stanie natury i wskazówki stał dla praktyki. 2) Warunki, jakim powinien czynić zadość ul- dobnym. 3) Ul ramowy „warszawski“ i ul bezdenek poprawny. 4) Trzeciwe wska- zówki prowadzenia pszczół na wiosnę. 5) Zbieranie i osadzanie rojów naturalnych: zapobieganie porojom. 6) Najprostsze spo- soby robienia rojów sztucznych. 7) Wyzi- skiwanie pszczół na miód. 8) Warunki do- brego zimowania pszczół.

Oplata za udział w kursach wynosi 10 rubli, włościacina są uwalniani od opłaty.

Zapisy na kursy przyjmuje kancelarja Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego, w Warszawie, ul. Wiejska № 12.

Tydzień polityczny.

Wojna rosyjsko-japońska.

Od wyniku spotkania się flot nieprzyja- cielskich, od tych zapasów na morzu po- między Rożestwieskim a Togo zależeć będzie ogólny wynik wojny, zależeć będzie, jak ogólnie rozumowano, dalsze prowadze- nie lub też zakończenie wojny. Porażka tej lub drugiej strony musi konieczne wpłynąć na ostateczny rezultat. Porażka Rożestwieskiego, to ostateczna zaguba si- ły morskiej rosyjskiej, bez której wojna z Japonią jest w dalszym ciągu niemożli- wą. Porażka Togo, to oświadczenie przez rosjan panowania na Oceanie Wielkim, to dalsze prowadzenie wojny na morzu i lą- dzie, to być może bombardowanie portów japońskich przez flotę rosyjską. Dziś spra- wa ta jest już przesądzoną. Flota rosyj- ska spotkała się 27 maja z flotą japońską w cieśninie koreańskiej, około wyspy Tzu- sima i w bitwie, jaka się w tej cieśninie pomiędzy obiema flotami wywiązała—ro- syjska poniosła wielką porażkę, wprost nawet klęskę. Z całego szeregu doniesień z różnych stron i z różnych części świata, przytaczamy tu urzędowe, bez wszelkich ubarwień sprawozdanie głównodowodzącego gen. Leuiewicza, wysłane do Petersburga. Oto, jak brzmi doniesienie: „29 maja przy- był do Władywostoku krążownik 2 stopnia „Almaz“, dowódca którego donosi: 27 ma- ja zawiązał się bój w cieśninie Tuzimskiej pomiędzy flotą rosyjską a japońską. W bi- twie w ciągu dnia zginęły pancerniki: „Bo- rodino“ „Kniaz Suworow“, „Oslabia“ i krą- żownik „Ural“. Pancernik „Cesarz Ale- ksander III“ poniósł silne uszkodzenia.— Zaraz z początku bitwy raniony został Ro- żestwieski i przeprowadzony na inny okręt. Po oddaleniu się mojego krążownika od eskadry z nastąpieniem zmroku, bitwa wznowiła się. Wynik tej bitwy nocnej nie- znany. Krążownik „Almaz“ oddalony od eskadry, przedarł się do Władywostoku. Według danych dopełniających, okręt tran- sportowy „Kamczatka“ otrzymał silne u- szkodzenia“.

Już z tego doniesienia okazuje się, że wynik bitwy był niepomysłny dla floty rosyjskiej, ale doniesienia następne, jakie otrzymała z różnych stron Europa, przed- stawiają położenie rzeczy w świetle jesz- cze gorszem. Okazuje się, że prócz wy- mienionych wyżej okrętów zginęły jeszcze lub też dostały się do niewoli okręty: „Ce- sarz Mikołaj I“, „Admirał Uszakow“, „Ad- mirał Sienawin“, „Admirał Apraksin“ i krą- żownik opancerzony „Władimir Monomach“ krążowniki „Nachimow“, „Dymitr Donskij“, „Swietlona“ i wiele innych. — Według doniesień dotychczasowych, może jeszcze niebył pewnych, japończycy zabrali do niewoli pancerniki: Orzeł, Mikołaj II, Sie-

niawin. Jak donoszą, załoga tych okrętów dostała się do niewoli, wraz z admirałem Nie- bogatowym i Rożestwieskim. Na okrętach tych uzbrojenie wynosiło 450 armat a za- łoga składała się z 6000 przeszło ludzi. Niezadługo zapewne wyjaśni się szczegó- łowo, jakie są straty ścisłe, w każdym ra- zie okazuje się, że flota rosyjska została rozbita i w dużej części zniszczona. Część okrętów, które ocalały, udały się na pół- noc w stronę Władywostoku, ściągane przez okręty japońskie, część zaś podobno zwró- ciła się na południe i dążyć będzie chyba do portów neutralnych, bo węgla brak im, aby mogły płynąć dalej. W Wuzunie, por- cie chińskim, Rożestwieski pozostawił 16 okrętów transportowych z węglem, którym chińczycy zabraniają obecnie wypłynąć.

Naturalnem następstwem takiego niepo- myślnego dla Rosji wyniku dla floty bal- tyckiej, w której pokładano tak dużo na- dziei, jest ogólne obecnie mniemanie, że wojna niezadługo zostanie już skończoną, że obecnie nastąpi okres porozumiewań się i ostatecznych układów co do zawarcia pokoju, przyczem japończycy mogą słusz- nie uważać się za stronę zwyciężką. Bo gdyby nawet uśmiechnęło się szczęście ro- sjanom na lądzie, nie wiele to już sprawie pomoże wobec zniszczenia floty. Władają- cy nad morzami jest zwyciężcą w tych stronach.

Ale i na lądzie nie można spodziewać się pomysłnych wieści dla rosjan, wobec przeważającej na razie siły ze strony ja- pońskiej. Pod wpływem pomysłnych wie- ści o zwycięstwie floty, wojska japońskie wyruszyły naprzód i dążyć będą obecnie do stoczenia walnej bitwy, poczem nastąpi w razie pomysłnego wyniku, zajęcie Cha- rbinia i obleganie Władywostoku. Ruch na skrzydłach japońskich, dążących do oto- czenia armji rosyjskiej, jest znaczny a zwa- szcza na skrzydle wschodnim (t. j. o strony Korei.) Potwierdza się coraz wi- ciej wiadomość, że japończycy oddieli ar- rosyjską od Władywostoku. Pod mur- tej fortecy mogą ukazać się hufce ja- skie, o ile przedtem nie przyjdzie do- warcia pokoju. Bo i to nastąpić może. Zawarcie pokoju na warunkach mełwie najłagodniejszych, jest koniecznością dla Rosji w obecnym stanie rzeczy.

Wiadomości polityczne.

W Berlinie wielki festyn dworski, w któ- rym przyjmują udział wszystkie dwory europejskie. We wtorek 6 b. m. odbędzie się ślub następcy tronu niemieckiego z księ- żniczką meklemburską Cecylją. Przed- stawiciela Japonji ks. Arisugawę spotkał na dworcu sam Wilhelm II wraz z nastę- pcą tronu. Mówią, że ks. Arisugawa ma szerokie pełnomocnictwa do układów o pokój.

W Madrycie zmarł Silwela, przewodzca konserwatystów, długoletni prezes gabinetu hiszpańskiego. Król hiszpański Alfons XIII wyjeżdża do Paryża, gdzie przygo- towują dlań wielkie przyjęcie.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Jul. W-skiemu. O tem, że nawet wśród lu- dzi zamożnych są tacy, którzy nie umieją pisać ortograficznie, wszyscy wiemy, ale żaden artykuł dziennikarski nie nauczy ich już poprawnego pi- sania. Tacy powinni starać się, aby ich dzieci umiały dobrze pisać w języku ojczystym. Arty- kułu nie pomieszcimy.

Panu Słupeckiemu. Pretensje pana są nieuzasa- dnione. Mówi się przez skrócenie „Ogród kola- rzy“ t. j. ten ogród w którym mieści się siedziba kolarzy, chociaż ogród ten może być własnością kogo innego. Wyrażenie ogród kolarzy nie prze- sadza że ogród jest własnością kolarzy. W tym sensie zapewne jeszcze niejednokrotnie znajdzie się wzmianka w „Echach“.

Kronika Handlowa.

Płock 2 czerwca

Na targ dzisiejszy dowieziono około 770 korey, różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy 200 korey, żyta 130 korey, jęczmienia pastewnego 100 korey, owsa 110 korey, gryki 15 korey, grochu 5 ko- rey, rzepaku letniego 0 korey, konicyzny białej 0 korey, konicyzny czerwonej 0 korey, kartofli 100 korey, wici 0 korey, seradeli 0 Lubin niebieski 10 korey. Przelot 0 korey. Konicyzny szwedzkiej 0 korey. Gorczycy żółtej 0 korey. Ty- motki 0 korey. Siano lub konicyzna 0 korey, Rzepaku zimowego 0 Lubinu, korey żółty 0 korey. Płacono względnie do jakości ziarna: za psze- nicę od 5,70 do 5,80 za 240 f., żyto od rb. 4,50 do 4,65 za 230 f., jęczmienia pastewny od 4,50 — 4,60 za 210 f., owies od 3,00 do 3,15 za 140 f., gryka od 6,30 do 6,60 za 210 f. groch od 7,50 do 8,00 za 280 f., rzepak letni od 0,00 do 0,00 za 215 f., konicyzna biała od 0,00—0,00 ko- nicyzna czerwona 0,00—0,00 kofioń 2,40 — 2,55 wika 7,50—8,00 seradela od 0,00—0,00 Lubin niebieski od 4,50 do 4,65.—Przelot od 0,00 do 0,00 za 250 f., Konicyzna szwedzka od 0,00

do 00,00 za 250 f. Gorczyca żółta od 0,00 do 0,00
za 210 f. Tymotka od 00,00 do 00,00
za 180 f. Siano lub koniczyna od 0,00 do 0,00
za 120 f. Rzepak zimowy 0,00 do 0,00 za
15 f. Lubin żółty od 0,00 do 0,00 za 260.

Stowarzyszenie Rolnicze PŁOCKIE.

Wyciąg z cennika:

Brony sprężynowe oryginalne Osborna
o 7-ju zębach 19 rb.

o 9-ju 22 "
o 17-tu para 39 "
Pługi № 4 Zawadzkiego 40 "
" № 4 syst. Ventzkiego 39 "
Siewniki rzutowe Bermana 12¹ . 108 "
per cassa, nawozy sztuczne nasiona wszel-
kie, koniczyny, seradella i inne rolnicze
przedmioty po niskich cenach tylko w wy-
borowych gatunkach poleca.

Poszukuje: wyki, seradeli i łubinu.

Rozkład pociągów na kolejach najbliższych (czas warszawski).

Z Kutna	do Warszawy	do Aleksandrowa
1 Pasażerski	8-04 rano	8-57 rano
2 Pospieszny	10-37 rano	7-21 wiecz.
3 Pocztowy	5-07 pp.	12-39 pp.
4 Osobowy	9-03 wiecz.	10-36 wiecz.
5 Towar.-pas.	2-16 noc.	5-03 noc.
6 Kurjerski	5-10 noc.	2-08 noc.
7 Nord Expres	4-28 pp. [piątek]	2-00 pp.
z Włocławka.	do Warszawy.	do Aleksand.
1 Osobowy	6-38 rano.	10-11 rano
2 Pospieszny	9-26 "	8-29 "

3 Pocztowy	3-25 p. p.	2-03 p. p.
4 Osobowy	7-39 wiecz.	11-57 wiecz.
5 Towarowo-osobow.	12-31 noc.	6-44 noc.
6 Kurjerski	4-05 noc.	3-08 "

Na kole. Nadwiślańskiej:
z Mławy do Warsz. 1,23 noc. 3,13 dz.
z Ciechan. " 2,45 noc. 4,11 dz.
z Nowo-Geor. " 5,00 noc. 7,03 dz. 5,45 dz.
od Warszawy przych. 6,38 ran. 8,25 dz. 6,57 pp.
z Warsz. do Mławy 12,43 noc. 8,00 ran. 4,37 dz.
do Nowog.
z Nowogor. " 2,11 noc. 9,11 ran. 5,41 dz.
z Ciechan. " 4,09 noc. 10,45 ran.
do Mławy przych. 5,08 noc. 11,32 dz.



Nie wyrzucajcie pieniędzy na wynajem

PIANIN

upujcie je na własność,
dając nieznaczną kwotę
sumy bezprodukcyjnie
użytej na wynajem.



Na żądanie szerszej pu-
bliczności i idąc za przy-
kładem wielkich miast za-
granicą, postanowiliśmy
sprzedawać

PIANINA

na rozplątę w ratach, poczynszy

od rub. 15

Miesięcznie.

Z poważaniem Dostawca 5 Dworów Cesarskich

C. M. Schröder

Skład Fabryczny w Warszawie.

Nowy Świat 30.

Fabryka odpowiada za dobroć instrumentów.

KURSA HANDLOWE ŻEŃSKIE

J. Siemiradzkiej

w Warszawie Marszałkowska 140 (Szkolna 5).

Zapis słuchaczek na rok szkolny 1905-6 od 25 Maja.

Programy na żądanie mogą być wysłane.

ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI

z klasą przygotowawczą i pensjonatem
JULJI JANKOWSKIEJ

(Warszawa) ulica Nowogrodzka 58 (róg Leopolda)

wprost ogrodu Pomologicznego.
Zapis uczennic codziennie od 10-11 do 2-3 i od 4-5 do 6-7. Egzaminy wstępne przed wa-
kacjami odbywają się do 10 czerwca.

Wody mineralne naturalne

SWIEŻEGO CZERPIANIA NADESZŁY DO SKŁADU PRZY APTECE

K. ŁOBODOWSKIEGO

W PŁOCKU

Posiada na składzie:

Surowice: przeciwbłoniczna, przeciwskarlatynowa, streptokokowa,
Tlen zgęszczony do celów leczniczych.
Detryt ospowy.

BILANS

kasy pożyczkowo-wkładowej
Stowarzyszenia „ZGODA” w Płocku
na d. 1 Czerwca 1905 r.

	Debet	Kredyt
Kasa	839 75	—
Na R-u bież. w T.W.K	1300	—
Lokacje	10000	—
Udziały w Tow. Wz.Kr.	750	—
Wnioski	—	10127 86
Wkłady	—	58810 08
Kapitał zapasowy	—	1432 04
Debenci	59125 05	—
% kasy pożyczkowej	—	1776 17
Koszty sądowe	134 35	—
Zyski i straty	—	3
Razem	72149 15	72149 15

W maju wydano 166 pożyczek na rb. 16376. UWAGA.

Kasa przyjmuje wkłady w drobnych kwotach do rb. 100 i płaci 6% bez względu na termin; od sum zaś większych na termin 3 miesięczny i bezterminowych 4%, na 6 m. 5% i na rok i dłużej 6%. Procenty wypłaca się za pół roku z góry.
Pożyczki wydaje do rb. 600.

OGIER

piękny 5-letni, ze stajni hr. Ksawerego Branickiego do sprzedania. Mogę wymienić go na dobrego wałacha lub klacz, odpowiednią do jazdy frontowej, z dodatkiem pieniężnym według umowy. Zgłaszać się do 6 szwadronu 46 pułku dragonów.

KSIEGARNIA

K. Miecznikowskiego i W. Stępczyńskiej
w Płocku, ul. Grodzka dom Woldenberg.
Poleca wielki wybór książek wszelkiej treści i materiałów piśmiennych.

W ZAKŁADZIE

WYCHOWAWCZO-NAUKOWYM
Marji Gutkowskiej

w Płocku Kolejalna, dom Rohrmanna.

zapis uczennic: przychodnich i pensyona-
rek na rok przyszły rozpoczyna się d. 1
czerwca i trwać będzie codziennie od go-
dziny 11 w południe do 5 po południu do
1 lipca. — Następnie od 20 sierpnia do roz-
poczęcia lekcji t. j. do 1 września 1905 r.

Potrzebna jest INTELIGENTNA

NIE MKA

z: znajomością robót ręcznych. Pierwszeń-
stwo mają frotelówki.
Wiadomość w Redakcji.

10—20 rub.

może dziennie zarobić każda osoba, bez
ryzyka i specjalnego uzdolnienia. Wiado-
mość w biurze anonowem: „Union, Stutt-
gart Hegelstrasse 31.

DOM KOMISOWY

„UNITAS“

W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedmieście 58.

Kupno i sprzedaż majątków, kamienie,
placów, willi i t. d.

Dzierżawy. Lokata kapitałów

Sprzedaż maszyn rolniczych z pierw-
szorzędnych fabryk.

!!! OSTATNIA NOWOŚĆ !!!

z prawdziwego afrykańskiego złota

NIE POZŁACANE.

Nowo wynalezione zegarki kieszonkowe **męskie lub damskie**, z prawdziwego afrykańskiego złota, nie różniące się nawet wcale od prawdziwych złotych, kosztujących 100 rub., kryte 3-ma massywnymi kopertami, nakręcają się bez kluczyka, chód na 15 kamieniach. z gwarancją za trwałość metalu i regularność chodu na 6 lat. Zegarki z prawdziwego Afrykańskiego złota nagrodzone są wieloma medalami i pochwałnymi listami. Cena męskiego lub damskiego tylko na **krótki czas** zamiast 28 rub. — 7 rb. 50 k. — 2 szt. 14 rub. 50 kop. — 3 szt. 21 rb. Takież same z prawdziwego Afrykańskiego złota **ODKRYTE MĘSKIE** z ochraniającym od kurzu szkiełkiem, zamiast 16 rb. tylko 4 rb. 25 k. — 2 szt. 8 rb. — k. — 3 szt. 11 rb. 50 k. Wysyłam wyregulowane do minuty zegarki po otrzymaniu obstarunka, za zaliczeniem pocztowym bez zadatku. Adres: CENTRALNY HURTOWY SKŁAD AFRYKAŃSKICH ZEGARKÓW JÓZEFA JAKÓBOWICZA, Warszawa ul. S-to Jerska 16—2. Do zegarków dołącza się bezpłatnie elegancki **łańcuszek** z brelokiem srebrnym 84". „Lornetka” z widokami głównych pozycji na polu walki, lub **kompas** z tego samego metalu i zamszowym woreczkiem dla ochrony zegarków od psucia.

Korzystajcie z niezwyklej okazji.



JEDYNA KONKURENCJA Z SYNDYKATEM

połączonych towarzystw żeglugowych.

ST. GÓRNICZKIEGO

parostatki wychodzą:

	Dzienne	Nocne
z Warszawy do Płocka i Włocławka	o godz. 9 r. i 11 ¹ / ₂ w nocy	
z Płocka do Włocławka (po przyjeździe parost.)		
z Warszawy	o godz. 6 r. i 5 po połud.	
z Włocławka do Płocka i Warszawy	o g. 12 ¹ / ₂ w poł. i 11 w nocy	
z Płocka do Warszawy	o godz. 6 r. i 6 wiecz.	

UWAGA. Parostatki nie wychodzą: **NOCNE** w Piątki,

a w Soboty { z Płocka do Włocławka o godzinie 6 rano
i z Włocławka do Płocka o godz. 12 w południe.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.

Друковано Цензурою 21 Гор. Пlockъ Мал 1905 г.

Druk K. MIECZNIKOWSKIEGO w Płocku, ulica Warszawska.